



Sygn. akt I UK 201/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania M. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 30 sierpnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 14 września 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. odstępuje od obciążania pozwanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 września 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. od wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 28 lipca 2015 r., mocą którego zmieniono zaskarżoną decyzję organu

rentowego z dnia 30 września 2014 r. i przyznano wnioskodawcy prawo do emerytury od 1 września 2014 r.

W sprawie niesporne pozostawało, że wnioskodawca legitymuje się liczbą ponad 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych (27 lat, 3 miesiące i 3 dni), w tym 9 lat, 1 miesiąc i 28 dni pracy w szczególnych warunkach. Ponadto nie jest członkiem OFE.

Sądy ustaliły, że odwołujący się, po ukończeniu szkoły zawodowej dla pracujących, podjął pracę w Spółdzielni [...] w Ż., pracując w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym ponad 3,5 tony (okres od 1 listopada 1977 r. do 30 września 1982 r., czyli 4 lata i 11 miesięcy). Z kolei w okresach od 1 grudnia 1983 r. do 30 kwietnia 1984 r., od 1 października 1984 r. do 30 kwietnia 1985 r. i od 15 października 1985 r. do 31 października 1985 r. wnioskodawca był zatrudniony w Państwowym Przedszkolu w P. na stanowisku palacza centralnego ogrzewania. Budynek ogrzewały dwa duże kotły węglowe. Jako palacz wnioskodawca zajmował się obsługą pieców. Ręcznie, przy użyciu łopaty, ładował węgiel do pieców i ręcznie też czyścił piece, wybierając łopatą z pieców popiół i sadzę. Do obowiązków wnioskodawcy należało utrzymanie stałej temperatury pieców, która wynosiła przeciętnie od 80 do 85°C. Piece cały czas ogrzewały budynek przedszkola i tylko jeden z nich był wygaszany. Praca wnioskodawcy była pracą zmianową. W przedszkolu pracowało dwóch palaczy. Przed przystąpieniem do pracy palacza wnioskodawca przeszedł kurs obsługi pieców.

Sąd pierwszej instancji, badając okres zatrudnienia na stanowisku palacza, dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw budownictwa i instalacji sanitarnych, a następnie wnioski tej opinii w pełni podzielił, przyjmując, że wnioskodawca obsługiwał kotły typu przemysłowego, o których jest mowa w załączniku A, dział XIV, poz. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43, dalej rozporządzenie z 1983 r.). W ocenie Sądu pierwszej instancji, stwierdzenie biegłego, że kotły przemysłowe to te, których moc jest większa niż 50 kW, zasługuje na aprobatę. Stąd ów okres w wymiarze 1 roku i 17 dni powinien być uwzględniony przy ocenie sumy okresów

zatrudnienia w szczególnych warunkach. Także wykonywanie pracy w K. w T., po wyłączeniu okresów urlopów bezpłatnych, stanowiło pracę w szczególnych warunkach, gdyż wówczas wnioskodawca był kierowcą samochodu ciężarowego przez 9 miesięcy i 15 dni.

Przedmiotowe ustalenia zaakceptował Sąd Apelacyjny, zauważając jednocześnie, że oś sporu koncentruje się wyłącznie w obrębie weryfikacji pracy odwołującego się na stanowisku palacza centralnego ogrzewania, bowiem organ rentowy nie oponował przeciwko zaliczeniu do prac w szczególnych warunkach zatrudnienia w Spółdzielni [...] oraz K. w T.. Przystępując do oceny prawnej, Sąd Apelacyjny odwołał się do art. 184 ust. 1 i art. 32 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383, dalej ustawa emerytalna) oraz § 2 i 4 rozporządzenia z 1983 r. Dalej zauważył, że zasadnie Sąd pierwszej instancji skorzystał z wiedzy specjalistycznej (opinii biegłego) celem wyjaśnienia czy dwa stalowe kotły wodne, przy których w spornym okresie pracował wnioskodawca, to jest „kotły Es-ka” o powierzchni grzewczej 8 m² i 10 m², stanowiły kotły parowe lub wodne typu przemysłowego, o jakich mowa w dziale XIV, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 1983 r. Tego rodzaju uprawnienie nie budzi wątpliwości, jeśli okoliczności mające istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy wymagają wiadomości specjalnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 192/09, LEX nr 584735). Powołany w niniejszej sprawie biegły szczegółowo i w sposób przystępny dokonał analizy zgromadzonej dokumentacji, stwierdzając, że za kotły przemysłowe uważa się te, których moc jest większa od 50 kW. Stąd kotły obsługiwane przez wnioskodawcę w latach 1983-1985 można uznać za kotły przemysłowe i jednocześnie za kotły typu przemysłowego z uwagi na ich moc, przy tym dla przedmiotowej kwalifikacji kotłów nie ma znaczenia to, czy budynek, w którym się znajdowały, był zakładem produkcyjnym, czy też budynkiem użyteczności publicznej (szkoła). Jednocześnie pozwany nie przejawiał w procesie aktywności dowodowej i nie zgłaszał wniosków co do wyboru ewentualnego biegłego, jak też wniosku o powołanie innego biegłego, nie mówiąc już o tym, iż w żaden sposób nie wykazał, aby bardziej poprawne było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu elektrociepłownictwa. Kwestia

parametrów kotłów przemysłowych (a tym bardziej kotłów „typu przemysłowego”) - wbrew twierdzeniom apelacji - nie została określona (w sposób bezpośredni a nawet pośredni) w wycofanej już obecnie Polskiej Normie PN-70/H-83136, zawierającej wyłącznie definicję kotła grzewczego (i jego parametry), kotła wodnego i kotła parowego. Norma ta przewidywała, że „kocioł grzewczy” to „urządzenie z paleniskiem przeznaczone do wytwarzania pary lub podgrzania wody ciepłem, wywiązującym się w procesie spalania paliwa, którego moc nie przekracza 1 MW, przy czym w kotłach wodnych temperatura wody na wylocie nie przekracza 388 K (115°C), a w kotłach parowych ciśnienie pary nie przekracza 70 kPa (ok. 0,7 at)”. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wniosków biegłego nie podważa fakt, że stanowisko palacza nie zostało wymienione w zarządzeniu Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 15 czerwca 1984 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu oświaty i wychowania (Dz.U. MEN Nr 8, poz. 46), skoro przedmiotowe zarządzenie nie stanowi źródła prawa materialnego.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił apelację organu rentowego w myśl art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł organ rentowy, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając naruszenie:

1. prawa materialnego, to jest:

- art. 184 ust.1 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 w związku z poz. 1, działu XIV, wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 1983 r., przez błędną wykładnię, polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, że odwołujący się w okresie zatrudnienia w Państwowym Przedszkolu w P. wykonywał pracę w szczególnych warunkach, a tym samym, że legitymuje się 15-letnim okresem takiego zatrudnienia i spełnia przesłanki do emerytury.

Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania Sądowi Apelacyjnemu w [...] sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną odwołujący się wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie. Wstępnie należy pamiętać, że skarżący zbudował ją wyłącznie na zarzucie naruszenia prawa materialnego, a jego wieloaspektowość sprowadza się do oceny zatrudnienia odwołującego się w Państwowym Przedszkolu w P. w okresach od 1 grudnia 1983 r. do 30 kwietnia 1984 r., od 1 października 1984 r. do 30 kwietnia 1985 r. i od 15 października 1985 r. do 31 października 1985 r., kiedy to wykonywał pracę palacza centralnego ogrzewania w pełnym wymiarze czasu pracy. Jednocześnie skarżący nie neguje pozostałych lat pracy wnioskodawcy, uznanych przez sądy powszechne za zatrudnienie w szczególnych warunkach.

Postępowanie kasacyjne rządzi się określoną specyfiką. Jednym z podstawowych warunków tego etapu procesu jest fakt związania Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny. Oznacza to wyeliminowanie narzędzi służących bezpośredniemu atakowaniu podstawy faktycznej wyroku, co finalnie w sprawie nabiera decydującego znaczenia.

Rdzeń sporu obejmuje wykładnię terminu „prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego”, czyli podstawy materialnej z działu XIV, poz. 1, wykazu A do rozporządzenia z 1983 r. Zaliczenie wskazanych wyżej czynności do prac w szczególnych warunkach przeszło stopniową ewolucję. Przede wszystkim rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. z 1956 r. Nr 39, poz. 176), obowiązujące od 1 lipca 1956 r. do 31 grudnia 1979 r., posługiwało się inną systematyką określenia pracy palaczy. Nie zostali oni ujęci w jednym dziale, punkcie, lecz byli powiązani z poszczególnymi

sektorami gospodarki. Tytułem przykładu można zwrócić uwagę, że do pierwszej kategorii zatrudnienia przyjmowało się stanowiska: w zakładach przemysłowych różnych działów produkcji (pkt I), to jest palaczy przemysłowych kotłów parowych zasilanych stałym paliwem, zatrudnionych przy ręcznym zasypie paliwa (poz. 1); przy produkcji materiałów ogniotrwałych hutnictwa (pkt V), a mianowicie palaczy pieców do wypalania i pieców suszarni (poz. 5); w przemyśle chemicznym (pkt X) - palacze pieców przy produkcji siarczku sodu (poz. 4); w przemyśle materiałów budowlanych, ogniotrwałych i ceramiki (pkt XII) - palacze pieców wypalowych (poz. 1); w żegludze, komunikacji i łączności (pkt XV) - palacze na jednostkach pływających morskich i śródlądowych (poz. 1).

Od 1 stycznia 1980 r. weszło w życie nowe rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz.U. z 1979 r. Nr 13, poz. 86). Dokonało ono zmian w ten sposób, że w dziale V (Budownictwo i produkcja materiałów budowlanych) zachowano uprawnienia palaczy pieców do wypalania i palaczy suszarni (poz. 18) oraz w dziale XIII (Prace różne) uregulowano prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego (poz. 1). Systematyka wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 1983 r., powieliła rozwiązanie z 1979 r., dokonując jedynie korekty w numerze działu prac różnych (obecnie dział XIV).

Krótki rys historyczny jest niezbędny, gdyż podkreśla zmianę terminologii w obrębie definicji pracy palacza. W okresie do końca 1979 r. posługiwano się terminem „prace palaczy przemysłowych kotłów parowych” a od 1 stycznia 1980 r. (i obecnie) kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego. Wyraźnie widać różnice w tego typu definicji, przez poszerzenie rodzaju kotłów (aktualnie parowych lub wodnych) a poprzednio tylko parowych. Po wtóre, można zastanowić się czy termin „przemysłowy kocioł” jest synonimem pojęcia „kocioł typu przemysłowego”. Ogólnie rzecz ujmując, kocioł to urządzenie służące do spalania paliw stałych, ciekłych lub gazowych w celu podgrzania nośnika ciepła, w odróżnieniu od pieca, który oddaje ciepło bezpośrednio do otoczenia. Kotły można dzielić z uwagi na różne parametry. Na przykład z uwagi: na moc (wyrażaną w kW), stosowane paliwo (stałe, ciekłe, gazowe, elektryczne), ciśnienie robocze (niskoprężne i wysokoprężne), rodzaj czynnika przenoszącego ciepło (wodne, parowe),

rozwiązania konstrukcyjno-technologiczne, to jest zasyp ręczny, półautomatyczny, z automatycznym podajnikiem paliwa (zob. *Acta Scientiarum Polonorum, Technica Agraria*, 2014 r., nr 13 (1-2), s. 27-40). Poszukiwanie powiązania kotła z członem „typu przemysłowego” może być dekodowane z uwagi na wykonywanie pracy zarobkowej, stale i w pełnym wymiarze, przy urządzeniach, które z racji swych parametrów realizują czynnik pracy w warunkach o znacznej uciążliwości w jednym z działów opisanych w rozporządzeniu 1983 r. Chodzi więc o prace w sektorach gospodarki, w których zapotrzebowanie na dostarczanie ciepła przekracza ramy gospodarstwa domowego. Dostrzegając zamiany w podziale branż, należy symetrycznie uwzględnić zmiany w określeniu rodzaju urządzeń, które nie muszą być wykorzystywane tylko w przemyśle, lecz także w innych sektorach gospodarki. Wprost w tej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy, przyjmując, że kocioł parowy lub wodny typu przemysłowego, o którym mowa w dziale XIV poz. 1 załącznika A do rozporządzenia z 1983 r., to jedynie kocioł w ciągu technologicznym zakładu przemysłowego służący do wytwarzania energii w postaci pary wodnej poruszającej rozmaite maszyny, urządzenia lub do wytwarzania gorącej wody wykorzystywanej w procesie produkcji, w tym także kocioł wykorzystywany do ogrzewania pomieszczeń mieszkalnych, biurowych, handlowych, a więc spełniający funkcje użytkowe (por. wyroki: z dnia 20 marca 2013 r., I UK 517/12, LEX nr 1383245; z dnia 6 grudnia 2016 r., II UK 451/15, LEX nr 2200602). Nie ma zatem racji skarżący, że skoro praca była świadczona w jednostce „typu nieprzemysłowego”, to *a priori* nie może być kwalifikowana jako praca w szczególnych warunkach. Pogląd ten jest błędny również dlatego, że wykaz A, dział XIV, poz. 1 stanowiący załącznik do rozporządzenia z 1983 r. dotyczy prac różnych, a więc takich, które nie zostały przypisane do określonego segmentu gospodarki narodowej.

Dalsze wątpliwości stwarza brak definicji kotła przemysłowego (typu przemysłowego), co słusznie dostrzega skarżący. Tym samym wątpliwy jest rezultat wykładni językowej, skoro pojęcie nie ma normatywnego zakresu znaczeniowego. Nie oznacza to jednak przeszkód w celu definitywnego rozstrzygnięcia wątpliwości terminologicznych, w szczególności za pomocą innego typu wykładni, w tym z wykorzystaniem wiedzy specjalistycznej (opinia biegłego). Tego rodzaju praktyka w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych powinna

być dopuszczalna, skoro zadanie sprowadza się do odtworzenia warunków pracy z przeszłości, gdy wykorzystywano inne - z uwagi na parametry techniczne - urządzenia, które mogły negatywnie oddziaływać na organizm pracownika, prowadząc do szybszej realizacji ryzyka starości w postaci prawa do wcześniejszej emerytury. Idąc dalej, w kierunku wykładni pojęcia „typu przemysłowego”, nie można akceptować, że każda praca palacza jest pracą w szczególnych warunkach, gdyż wówczas wyjątek stałby się zasadą, a ma przecież inny cel i funkcje. Podobnie jest z innymi pracami uregulowanymi w rozporządzeniu z 1983 r., to znaczy nie każda praca kierowcy pojazdu mechanicznego, praca mechanika, rodzi uprawnienia do wcześniejszej emerytury. Pracami w szczególnych warunkach są prace o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości, co oznacza, że oba te elementy (znaczna szkodliwość dla zdrowia i znaczny stopień uciążliwości) muszą występować równocześnie. Praca w warunkach szkodliwych nie jest zatem tożsama z pracą w szczególnych warunkach. Konieczne jest bowiem, aby praca ta była równocześnie pracą o znacznej uciążliwości, a takie zostały rodzajowo wymienione w załączniku do rozporządzenia z 1983 r. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2015 r., III UK 31/15, LEX nr 1968446).

Interferencja wskazanych wektorów wnioskowania sprowadza się do tego, że to na orzecznictwo został scedowany obowiązek wypracowania zespołu desygnatów oznaczających zatrudnienie „przy kotłach typu przemysłowego”. Literalne brzmienie spornego zwrotu zakłada instytucjonalnie wykorzystanie urządzenia poza instalacjami w pomieszczeniach mieszkalnych, tak by odróżnić sferę codziennych obowiązków domowych od sfery zawodowej, wymagającej określonych uprawnień, certyfikatów, jak i stałego zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy. Z tego względu konieczne jest wyodrębnienie cechy bezwzględnej, jaka powinna przyświecać danemu terminowi, by implikował rozważania w kierunku realizacji dyspozycji opisanej w dziale XIV, poz. 1 wykazu A do rozporządzenia z 1983 r. W tym układzie zależności chodzi więc o jego zdolności do wytworzenia ciepła do celów centralnego ogrzewania, ciepłej wody użytkowej czy też pary technologicznej. Rozróżnienie tego rodzaju urządzeń powinno opierać się na racjonalnych kryteriach, a za takie można uznać użyteczną moc znamionową,

wyrażaną w jednostkach kW, ustaloną i zagwarantowaną przez producenta urządzenia.

Poszukując standardu oceny pracy palacza z perspektywy prawa do emerytury, ważnym czynnikiem pozostaje stopień zautomatyzowania obsługiwanych kotłów. Semantycznie rzecz ujmując, dotyczy ona „prac nie zautomatyzowanych palaczy ...”, co prowadzi do wykluczenia z grona uprawnionych do emerytury tych osób, które w czasie zatrudnienia obsługiwały kotły zmechanizowane. Tego rodzaju określenie pozostaje koherentne z właściwościami świadczenia pracy palacza w kontekście szeregu jego czynności wykonywanych ręcznie (wożenie paliwa – węgla, koksu, czyszczenie kotła, szlakowanie, wynoszenie ręcznie popiołu i zasypywanie kotłów). Automatyzacja kotła znacznie ogranicza lub zastępuje pracę palacza na zasadzie samoregulacji. Inaczej ujmując, prawodawca nie wprowadził w dziale XIV, poz. 1 regulacji bezprzedmiotowej (pustej), czyli oderwanej od realnych sytuacji. Musiał je zauważyć i dlatego przyjął taką regulację, która eliminuje z katalogu urządzeń kotły w pełni zautomatyzowane, działające po uruchomieniu samoczynnie aż do zatrzymania. Wówczas praca pracownika dozoru takiego urządzenia polegałaby tylko na kontroli jego działania lub sprawdzaniu pracy i zachowania parametrów, wskaźników i byłaby przedmiotowo odrębna od pracy opisanej w dziale XIV, poz. 1 (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2016 r., II UK 451/15, LEX nr 2200602).

Ergo, mechanizm oceny terminu „kocioł typu przemysłowego”, zaproponowany przez Sąd Apelacyjny z odwołaniem się do opinii biegłego, można uznać za prawidłowy. Naturalnie zagadnienie związane z dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego w sprawach o emeryturę wymaga rozważenia, skoro tego rodzaju sprawy to domena okoliczności faktycznych. Ich odtworzenie wymaga często przeprowadzenia szeregu czynności procesowych. Chodzi o zgromadzenie materiału dowodowego w postaci dokumentów (np. z akt osobowych wnioskodawcy), zeznań świadków (współpracowników wnioskodawcy ze spornych okresów). W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych tego rodzaju dowód na porządku dziennym jest wykorzystywany w sprawach o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Można też zastanowić się, czy powinien stanowić również

dowód w sprawie o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Oczywiście postępowanie w tych sprawach toczy się na podstawie przepisów k.p.c. i stąd nie ma żadnych przeszkód formalnych do jego przeprowadzenia. Trzeba jednak zauważyć, że przedmiotem tego dowodu mają być wiadomości specjalne (art. 278 § 1 k.p.c.). Ten wymóg krzyżuje się z domeną faktów, jakie stanowią oś postępowania. Innymi słowy, stwierdzenia biegłego nie mogą zastępować (wyręczać) dyskrejonalnej władzy sędziego. Zadaniem biegłego nie jest ocena zgromadzonego dotychczas w sprawie materiału dowodowego (dokumentów, zeznań świadków), gdyż jest to prerogatywa organu rozpoznającego spór. Obowiązkiem biegłego jest wyjaśnienie sądowi tego fragmentu materiału, który nie daje się ocenić za pomocą dyrektyw z art. 233 § 1 k.p.c. (zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego). Z tego względu decydującego znaczenia nabiera teza, na którą ma odpowiedzieć biegły. Nie może ona zamykać się pytaniem, czy wnioskodawca wykonywał pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, lecz powinna wskazywać konkretną wątpliwość sądu, który samodzielnie nie jest w stanie odkodować jej prawnego znaczenia. Wykaz A do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. obfituje w szereg pojęć, które mogą budzić wątpliwości, wymagają tym samym wyjaśnień natury technicznej, związanej z funkcjonowaniem poszczególnych działów gospodarki. W tym sektorze zachodzą szybkie zmiany, także technologiczne, zmieniają się warunki pracy, na pewnych etapach pracę ludzi zastępują maszyny. Stąd konieczność odesłań do wiedzy specjalistycznej nie może budzić sprzeciwu.

W tej mierze ewoluuje też judykatura. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 marca 2000 r., III UKN 446/99 (OSNP 2001 nr 18, poz. 562) stwierdził, że ustalenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) nie wymaga wiadomości specjalnych uzasadniających prowadzenie dowodu z opinii biegłego. Tożsame stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 stycznia 2009 r., I UK 201/08 (LEX nr 738338). Jednak już w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca

2015 r., III UK 206/14 (LEX nr 1755912) wskazano, że opinia biegłego może być pomocna w sprawie o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach, zwłaszcza gdy - jak w sprawie - sporne pozostają wartości techniczne, generujące moc, określone ciśnienie i temperaturę wody. O uciążliwości pracy świadczy konglomerat zadań, to jest sposób wykonywania pracy (np. ręczny zasyp paliwa z uwagi na brak automatyki), rodzaj urządzenia (kocioł typu przemysłowego), w końcu zatrudnienie stałe i w pełnym wymiarze. O pracy w szczególnych warunkach nie decyduje nazwa powierzonego stanowiska, lecz rodzaj wykonywanej pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2016 r., I UK 355/15, LEX nr 2157270), zaś przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny być wykładane ściśle (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 120 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPIUS 2001 nr 4, poz. 121; z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218; z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 315/07, LEX nr 496396). Ten aspekt nabierze znaczenia w razie, gdy parametry co najmniej jednego z kotłów będą klasyfikowane jako „kotły typu przemysłowego”.

Sąd Apelacyjny przyjął za wzorzec postępowania odwołanie się do opinii biegłego jako swoistego *argumentum certum*. Tak jednak nie jest pod warunkiem, gdy strona przeciwna wda się w spór i zgłosi konkretne zastrzeżenia odnośnie do wyboru specjalności biegłego, albo też wniosków przez niego sformułowanych. Ten obowiązek aktywizuje się w sprawie, w której rzecz dotyczy wyjaśnienia pojęcia technicznego (definicji kotła typu przemysłowego), która z jednej strony nie poddaje się wykładni za pomocą art. 233 § 1 k.p.c., a z drugiej nie ma ustawowego odpowiednika. *Ad casum*, pozwany w toku postępowania kasacyjnego, jak też i apelacyjnego, nie zwalczał wniosków wynikających z opinii biegłego, to jest nie podważał, mając do tego pełne prawo, mechanizmu wyboru biegłego, a następnie toku jego wyводу, w szczególności pułapu, który pozwolił kotły obsługiwane przez wnioskodawcę, zaliczyć do kotłów typu przemysłowego. Jest to nieodwracalne uchybienie, które nie może zostać sanowane przez odwołanie się do naruszenia norm prawa materialnego (art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r.) w płaszczyźnie jego błędnej wykładni.

Z nią mamy do czynienia wówczas, gdy sąd niewłaściwie odczytał treść przepisu, a skarga kasacyjna wyjaśnia jak konkretny przepis powinien być rozumiany. Tymczasem proces subsumcji jest złożony. Sąd w pierwszej kolejności jest zobowiązany do ustalenia faktów, a więc oceny poszczególnych dowodów zgromadzonych w procesie. Jednym z nich jest właśnie opinia biegłego, która dostarczyła okoliczności czy kotły obsługiwane przez wnioskodawcę mieszczą się w zakresie pojęcia kotły typu przemysłowego. Ten etap pozwolił następnie przejść do wykładni prawa materialnego. Z rozważań Sądu Apelacyjnego wynika, że suma lat pracy wnioskodawcy w szczególnych warunkach - bez okresu pracy na stanowisku palacza wynosiła - 14 lat, 10 miesięcy i 13 dni. Zatem uwzględnienie okresu pracy na tym stanowisku w wymiarze 1 roku i 17 dni, wobec kategorycznych stwierdzeń biegłego, oznacza prawidłowe zastosowanie norm prawa materialnego do sytuacji odwołującego się. Poza sporem pozostawała przecież ogólna liczba lat okresów składkowych i nieskładkowych (ponad 25 lat), wiek ubezpieczonego, fakt pozostawania poza strukturami OFE. Jedynym spornym elementem była suma lat pracy w szczególnych warunkach. Skoro postępowanie dowodowe dostarczyło danych pozwalających ustalić ten parametr na poziomie co najmniej 15 lat pracy, to przyznanie świadczenia jawi się - wobec braku zarzutów natury procesowej - jako skuteczne. Oceny tej nie dyskwalifikuje odwołanie się do zarządzenia resortowego Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 15 czerwca 1984 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu oświaty i wychowania (Dz.U. MEN Nr 8, poz. 46). Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01 (OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 243) wskazał jako nadal stosowane „przepisy dotychczasowe” tylko niektóre przepisy rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., wyłączając dalsze obowiązywanie tych, które zawierały upoważnienie dla ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralnych związków spółdzielczych do ustalenia wykazu stanowisk pracy w podległych im zakładach pracy, co oznacza, że zarządzenia resortowe nie mogą być samodzielną podstawą prawną indywidualnych decyzji. Jednakże - mając swoje umocowanie w ustawie i rozporządzeniu i nie odnosząc się do praw podmiotowych obywateli - nadal obowiązują one jako wykazy prac świadczonych w szczególnych warunkach, o skutkach wykonywania których stanowi ustawa

emerytalna i utrzymanie jej mocą rozporządzenie. W konsekwencji w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że wykazy resortowe mają charakter informacyjny, techniczno-porządkujący i uściślający, w szczególności wówczas, gdy w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia nie wymienia się określonych stanowisk, lecz operuje się pojęciem ogólnym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 r., II UK 337/03, OSNP 2004 nr 22, poz. 392; z dnia 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 306; z dnia 25 lutego 2009 r., II UK 227/08, LEX nr 736740; z dnia 25 lutego 2010 r., II UK 218/09, LEX nr 590247; z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405).

Marginalnie, poza obszarem podlegającym rozpoznaniu w postępowaniu kasacyjnym, należy podkreślić, że aprobowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pozostaje model odwołania się do Polskiej Normy, przy ocenie pojęcia opisanego pod poz. 1, działu XIV wykazu A rozporządzenia z 1983 r. Synonimem słowa „typ” jest słowo „rodzaj”, co oznacza „gatunek czegoś wyróżniany ze względu na pewne cechy”. Zgodnie z Polską Normą - PN-70/H-83136, określającą pojęcie kotłów grzewczych oraz ich parametry - jako nie zautomatyzowane kotły parowe lub wodne typu przemysłowego należy rozumieć urządzenia z paleniskiem, przeznaczone do wytwarzania pary lub podgrzewania wody ciepłem wywiązującym się w procesie spalania paliwa, których moc przekracza 1 MW, przy czym w kotłach wodnych temperatura wody na wylocie przekracza 388K (115°C), a w kotłach parowych ciśnienie pary przekracza 70 kPa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017 r., I UK 498/15, LEX nr 2216100). Takie też parametry kotła parowego lub wodnego typu przemysłowego przyjmowane są powszechnie w orzecznictwie sądów apelacyjnych (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 września 2016 r., III AUa 703/16, LEX nr 2151542 oraz z dnia 15 grudnia 2015 r., III AUa 1211/15, LEX nr 1960785; Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 października 2015 r., III AUa 1834/14, LEX nr 1842169; Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6 listopada 2013 r., III AUa 920/13, LEX nr 1388871).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania rozstrzygnięto po myśli art. 102 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

